Rok IV. Środa dnia 21 Czerwca 1922 roku. №. 138.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO-LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz ednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz, Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41. otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Tryunfalne wkroczenie wojsk polskich na G. Śląsk.

(Telegramy umyślnego delegata „Kurjera Częstochowskiego").

KATOWICE, 20.6.— Godz 12 m. 20. Po 600 wiekowej z górą niewoli, w chwili gdy telefonuję, szeregi Wojska Polskiego odbywają wspaniałą defiladę w stolicy G. Śląska, w Katowicach.

Przy wspaniałej bramie tryumfalnej poczęły się gromadzić delegacje ze wszystkich dzielnic Polski.

Brama nosi napis: **„Wszystko co nasze Polsce oddamy w niej tylko żyć, więc idziem żyć!**

Pierwszy wkroczył na ziemię G Śląsk 3 pułk ułanów. Ukazanie się którego wywołało wśród tłumów niebywały entuzjazm. Na granicy powitał gen. Szeptyckiego wojewoda Rymer, delegat biskupi ks. Kapica, oraz delegat rządu p. Seyda.

Wśród okrzyku „Niech żyje Polska i G. Śląsk", wjechał gen. Szeptycki na czele armji po przez 20 bram tryumfalnych, do stolicy województwa, Katowic.

W chwili, gdy odbieramy telegram w Katowicach na rynku od prawiana jest msza św. polowa.

Po nabożeństwie zabrał głos obrońca praw i wolności G. Śląska poseł W. Korfanty.

Na ulicach nieprzeliczone tłumy. Domy udekorowane w sposób, niezwykły.

Nastrój jest tak serdeczny, że łzy cisną się do oczu wszystkim uczestnikom. Na przemówienie posła Korfantego odpowiedział gen. Szeptycki.

Orkiestra odegrała hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła". Złożono wieńce na grobach poległych w obronie G. Śląska, po czem inwalida — powstaniec przeciął łańcuch graniczny.

Pękły wreszcie kajdany.

Obecnego przy akcie tym, posła Korfantego marynarze polscy udekorowali wieńcem laurowym, wśród niebywałego entuzjazmu.

A. Paciorkowski.

SOSNOWIEC. 20.6 godz. 8 rano.— Dziś o godz. 6 rano wojska nasze witane wszędzie nadzwyczaj entuzjastycznie, wkroczyły na G. Śląsk. A. P.

Nastrój w Sosnowcu.

SOSNOWIEC, 20.6.—W ciągu nocy z poniedziałku na wtorek w Sosnowcu panował ruch niebywały. Nastrój świąteczny.

Gmachy rządowe, domy przystrojone są flagami o barwach narodowych.

W miejscu, gdzie dawniej była granica, dzieląca ziemię polską niezliczone tłumy żegnają odchodzących na G.-Śląsk żołnierzy. A. P.

KATOWICE, 20.6 — Oddziały wojsk naszych witane są nadzwyczaj entuzjastycznie. Ludność udekorowała domy flagami, chorągiewkami o barwach narodowych.

Magistrat wydał odezwę w dwuch językach (polsko-niemieckim) by mieszkańcy udekorowali swe domy. A. P.

Pochwała niemiecka dla policji polskiej.

„Ostdeutsche Morgenpost" pisze o policji polskiej między innemi co następuje: Patrole policji polskiej są, zdaje się, bardzo dobrze zorganizowane i w nocy docierają do najodleglejszych ulic w Katowicach. Z chwilą wejścia policji polskiej cała ludność doznała bezwzględnie uczucia spokoju i bezpieczeństwa.

Kraków wita G. Śląsk.

Z okazji objęcia w dniu wczorajszym przez Polskę przyznanej nam części G. Śląska, prezydjum miasta wystosowało do wojewody śląskiego Rymera, telegram gratulacyjny.

Głupie pogłoski niemieckie o gen. Szeptyckim.

Wśród ludności niemieckiej rozsiewane są przez prowokatorów najfantastyczniejsze pogłoski skierowane przeciwko Polakom np. w sobotę kolportowane były niedorzeczne plotki jakoby gen. Szeptycki w pochodzie swym oprze się dopiero o Gliwice. Jednakże ogół ludności nie daje posłuchu tym wieściom, które jednak dobitnie charakteryzują nastrój jaki panuje wśród Niemców.

Wykrycie nieudanego zamachu na wojsko polskie

Telegram własny „Kurjera Częstochowskiego".

KATOWICE, 20.6.—Polska policja państwowa wykryła wczoraj, w ustawionym specjalnie miejscu, 2 maszyny piekielne, i przy użyciu których Niemcy chcieli dokonać zamachu na Wojsko Polskie. Tylko dzięki czujności policji zdołano zapobiedz wybuchowi.

A. Paciorkowski.

Powrót na łono Ojczyzny.

Wszystkie koleje na G. Śląsku w rękach polskich.

Na wszystkich dworcach kolejowych w polskiej części G. Śląska, a również i na dworcu w Tarnowskich Górach powiewają już flagi polskie. Cały ruch kolejowy już został przejęty przez urzędników polskich.

Zwycięstwo Sejmu nad polityką Belwederu.

Z przebiegu wypadków w ciągu obecnego przesilenia jednej, dla wszystkich już niezbicie widocznej, nauki nic w świadomości całego kraju nie zatrze.

Słyszy się mianowicie ciągle, a szczególnie donośnie brzmiało to w czasie obecnego przesilenia:

— Sejm jest bezwładny, nigdy niczego nie załatwi. Rządu utworzyć nie zdoła, konieczna jest silna ręka, oczywiście p. Naczelnika Państwa.

A co tymczasem mówi przebieg zdarzeń?

Jak wygląda w świetle rzeczywistości, wypadków, dat, cyfr, sprawność p. Naczelnika Państwa i sprawność Sejmu w tworzeniu Rządu?

Gdy p. Naczelnik Państwa, wśród wahań tajemniczych między piątkiem 2-go czerwca a wtorkiem 6-go czerwca, zaskoczył Rząd i zaskoczył Sejm zmuszeniem do ustąpienia Rządu, co było zrobione nieprawnie, bo poza Sejmem, zaczęły się toczyć wypadki, i z całą ścisłością dzisiaj stwierdzić można, gdzie była sprawność, a gdzie przewlekłość.

Zaraz nazajutrz, we środę 7-go czerwca, zażądał Konwent Senjorów, przełamując opór stronnictw belwederskich, ciągle utrudniających i przewlekających, natychmiastowych wyjaśnień w sprawie powodów ustąpienia Rządu od p. Ponikowskiego i od p. Naczelnika Państwa i otrzymał te wyjaśnienia, które zresztą ze strony p. Naczelnika Państwa nie były żadnem wyjaśnieniem, ale dalszą tajemnicą, w czwartek dnia 8 czerwca na osobnem posiedzeniu, gdy p. Naczelnik Państwa po raz pierwszy stanął przed konwentem.

Wówczas bez zwłoki, w piątek dnia 9-go czerwca przed południem, p. Marszałek Trąmpczyński na Konwencie Senjorów stawia sprawę tworzenia nowego Rządu. Stronnictwa belwederskie, mianowicie P. P. S. i P. S. L., a obok nich Wyzwolenie i żydzi usiłują udaremnić to przez rozbicie Konwentu Senjorów. Wtedy p. Marszałek Trąmpczyński, w ciągu kilku godzin popołudniu, przeprowadza osobne narady z poszczególnemi stronnictwami, stwierdza ściśle i dokładnie wynik, mianowicie 256 głosów za p. Ponikowskim a 164 głosów przeciw, poczem tego samego jeszcze wieczoru udaje się do Belwederu i podaje ten wynik do wiadomości.

Tu p. Naczelnik Państwa wprowadza znowu bezprawnie grubą już zwłokę.

Zaczynają się mianowicie owe znowu zaskakujące wszystkich, bezprzykładne w dziejach polityki państwowej... wątpliwości.

Wątpliwości, jak to też trzeba tworzyć Rząd, po trzech i pół latach doświadczenia i po utworzeniu w dotychczasowy sposób sześciu Rządów kolejno!

Więc w sobotę i w niedzielę, 10-go i 11 go czerwca, owe dwudniowe rozhowory w Belwederze z przedstawicielami wszystkich stronnictw, ciągle o wątpliwościach, a potem, jako uwieńczenie, mowa p. Naczelnika Państwa w poniedziałek dnia 12-go czerwca wieczorem, najeżona wątpliwościami i zakończona sławnemi trzema pytaniami: co znaczy „powołuje", co znaczy „na podstawie porozumienia", co znaczy „słowo Sejm", dosłownie tak.

Wówczas Sejm, przełamując znowu jawne zupełnie dążenia stronnictw belwederskich do udaremnienia jego pracy, w ciągu wtorku i środy 13-go i 14-go czerwca przeprowadza tę sprawę, nie tyle zawiłą, ile rozmyślnie powikłaną, w Komisji Konstytucyjnej, a po dniu przerwy świątecznej, w piątek i sobotę przed południem 16-go i 17-go czerwca, w pełnym Sejmie.

Dla przełamania wszelkich wątpliwości i oporów tworzy Sejm, zachowując wszystkie swe prawa w tworzeniu Rządu, jako swe ciało wykonawcze Komisję Główną, która jest pod inną nazwą dotychczasowym Konwentem Senjorów, a tworzy ją wśród szyderstw i utrudnień ze strony grup, dążących do jedynowładztwa belwederskiego.

I wówczas co się okazuje?

P. Naczelnik Państwa, po przewleczeniu przesilenia w sposób jałowy, gdy tyle ważnych spraw czeka i gdy krajowi tak szkodzą te zamieszki, w liście do p. Mar-

szałka Sejmu, wysłanym w sobotę 17-go czerwca wieczorem, zawiadamia, że nie współubiega się z Sejmem, pozostawiając mu po staremu wyznaczenie Prezesa Ministrów.

A wyszydzana Komisja Główna w niedzielę 18-go czerwca po południu wyznacza p. Stefana Przanowskiego większością 299 głosów przeciw 98 przy 15 wstrzymujących się.

Zarazem większość Sejmu, widząc, że główne zadania obecnego Rządu, polityka zagraniczna, budżet i skarb, szybkie przeprowadzenie wyborów, pozostają niezmienione, a wprowadzenie zmian w składzie Rządu wywołałoby tylko zaburzenia pracy i nowe niejasności zagranicą i w kraju, zupełnie zbyteczne i szkodliwe, oświadcza się za pozostawieniem dotychczasowego składu Rządu.

Dobra wola większości Sejmu okazała się w ten sposób sprawniejsza i mocniejsza niż wszelkie knowania i igranie z powagą pracy państwowej.

Stanisław Stroński.

Wiadomości polityczne.

Dymisja Lenina.

„Rul" podaje komunikat urzędowy o dymisji Lenina: „Były prezes komisarzy ludowych, Włodzimierz Lenin - Uljanow, cierpi na ogólne wycieńczenie, którego następstwa uwydatniły się przy komplikacjach, wywołanych zatruciem. W celu nabrania sił, towarzysz Lenin musi na czas dłuższy, conajmniej do jesieni, zrzec się wszelkiej działalności państwowej. Podług opinji autorytetów lekarskich, powrót jego do zdrowia jest możliwy, lecz dopiero po dłuższym wypoczynku".

III konferencja komunistów polskich.

Na terenie tej części G. Śląska, która została przyznana Polsce, odbyła się w przededniu objęcia jej w nasze władanie 3-cia konferencja komunistycznej Partji robotniczej Polski (K. P. R. P.), w której wzięło udział 56 osób. Wśród nich nie brakło oczywiście członków centralnego komitetu, jak nie mniej też delegatów z poszczególnych okręgów.

Ze wschodniej części Małopolski przyjechało 3 delegatów, z Górnego Śląska uczestniczyło 2 delegatów. Przybyli też delegaci okręgowi „Związku młodzieży komunistycznej".

Z relacji, przedstawionych konferencji okazało się, że komuniści polscy wzrośli w siły w zachodniej części Małopolski, Poznańskiem, oraz na Śląsku Cieszyńskim. Ponad to wyszedł na jaw fakt, iż wszystkie odłamy komunistycznych partji żydowskich, które dotychczas szły oddzielnie, zgłosiły swoje podporządkowanie się K. P. R. P.

Wszelako rozwój komunizmu w Polsce natrafił na jakiś punkt martwy. Ze sprawozdania bowiem komitetu centralnego ujawniło się, że partja komunistyczna musi pracować w nadzwyczajnie ciężkich warunkach wobec tego, że ze względu na represje trzeba było zlikwidować kilka okręgów na terenie b. Kongresówki.

Jak bardzo konferencji paliło się pod nogami, tego dowodzi niemałoważny szczegół, iż zdjęto z porządku dziennego sprawę narodowościową, jak nie mniej sprawę ruchu zawodowego. Rzekomo — „dla braku czasu".

P. Stefan Przanowski.

P. Stefan Przenowski jest jednym z wybitnych przemysłowców polskich należy do szeregu przedsiębiorstw i banków, jest dyrektorem fabryki Norblin, Bush, Werner i Ska, Związku przemysłowców metalowych, wykupionego banku „Union Liberty" i wielu innych instytucji. W czasie wojny prowadził wydział zaopatrywania miasta Warszawy. Skończył politechnikę w Karlsruche. Przed wojną był członkiem Polskiej Partji Postępowej, potem brał wybitny udział w Kole Międzypartyjnom. Dziś politycznie zbliżony jest do Zjednoczenia Mieszczańskiego.

Zamach anarchistyczny na arcybiskupa.

Herrera, dyrektor dziennika anarchistycznego „Battaglia" w Mottewideo, strzelił 5 krotnie z rewolweru do arcybiskupa w chwili, gdy ten ostatni przemawiał z ambony w katedrze. Arcybiskup został lekko ranny. Tłum usiłował zlinczować sprawcę zamachu. W pobliżu katedry aresztowano wielu anarchistów.

W przededniu nowego rządu.

P. Stefan Przanowski przyjął kandydaturę na premjera.

Przybył do Sejmu p. Stefan Przanowski, powołany przez większość komisji głównej, jako kandydat na premjera.

P. Przanowski odbył przedewszystkiem dłuższą konferencję z posłem Witosem, który w rozmowie czynił zastrzeżenia przedewszystkiem co do składu gabinetu, a więc co do obsadzenia teki min. spraw zagranicznych, poczem p. Przanowski naradzał się z prezesem N. Z. L., p. Skulskim i p. de Rossetem, jako przedstawicielem Klubu mieszczańskiego. Poseł Głąbiński w rozmowie z p. Przanowskim, nie czynił żadnych zastrzeżeń i starał się nakłonić go do przyjęcia misji, utworzenia gabinetu ze względu na trudności wyszukiwania innego kandydata, za którymby się oświadczyła znaczna większość Sejmu. Po krótkiej powtórnej konferencji z posłami Skulskim i de Rossetem, udał się p. Przanowski w towarzystwie posła de Rosseta do p. marszałka i po dłuższej z nim konferencji, zdecydował się przyjąć proponowaną mu misję utworzenia gabinetu. Wobec tego, p. marszałek wysłał do p. Naczelnika Państwa list treści następującej:

„Panu Naczelnikowi Państwa mam zaszczyt donieść, w odpowiedzi na pismo jego z dn. 17 b. m., że komisja główna Sejmu ustawodawczego, na posiedzeniu w dniu 18 b. m., uchwaliła desygnować p. Stefana Przanowskiego na stanowisko prezesa gabinetu.

„Za kandydaturą oświadczyli się: delegaci, reprezentujący łącznie 299 posłów; przeciw kandydaturze — delegaci reprezentujący 98 posłów; dwóch delegatów, reprezentujących 15 posłów, wstrzymało się od głosowania".

Kandydatura p. Stefana Przanowskiego jest kandydaturą kompromisową, wysuniętą przez stronnictwa centrowe, a wnioskodawcą jej był poseł Skulski.

Obecnie p. Przanowski przystępuje do tworzenia rządu. O skład gabinetu toczyć się będzie zaciekła walka pomiędzy P. S. L. i niektóremi grupami lewicowemi, a resztą Sejmu o portfel spraw zagranicznych.

Kronika.

Uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze.

Z powodu objęcia przez wojsko polskie G. Śląska, na Jasnej Górze odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli Starostwo i Magistrat in corpore, pozostałe instytucje wysłały swych przedstawicieli.

W dniu wczorajszym, celem uczczenia dnia historycznego, wszystkie gmachy rządowe i domy udekorowane były flagami.

Radość z powodu objęcia G. Śląska nieopisana.

Zjazd biskupów w Częstochowie.

Na zjazd biskupów w Częstochowie, który rozpocznie się we środę dn. 21 bm. po nabożeństwie rannym, przybyli dotychczas: J. E. J. E. ks. arcybiskup Mohylowski E. Ropp, ks. biskup kujawsko-kaliski St. Zdzitowiecki, ks. biskup sufragan Wł. Krynicki i ks. biskup-sufragan Kubicki z djecezji sandomierskiej.

W dniu dzisiejszym zapowiedziany jest przyjazd pozostałych dostojników kościoła. którzy mają wziąć udział w ważnych naradach kościelnych.

Rada miejska i Magistrat G. Śląskowi.

Rada miejska i Magistrat wysłały do wojewody śląskiego telegram treści następującej:

„Rada miejska i Magistrat m. Częstochowy, w dniu historycznym powrotu do Polski prastarej ziemi Śląskiej i objęcia nad nią zwierzchniej władzy przez Rząd Polski wyraża cześć i podziw dla niczem niezachwianego patrjotyzmu ludności G. Śląska, która po kilkowiekowej niewoli potrafiła z bronią w ręku wywalczyć sobie prawo złączenia się z Macierzą Polską". Prezes Rady miejskiej.

Z Rady miejskiej. Zapowiedziane na poniedziałek posiedzenie Rady miejskiej nie odbyło się.

Podziękowanie. Szanownej Dyrekcji I-go państwowego Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie, a w szczególności Sz. Panu Profesorowi Sabokowi, Czcigodnemu Ks. Prałatowi Ciesielskiemu, Młodzieży Gimnazjalnej, Zarządowi Bursy uczniowskiej, orkiestrze gimnazjalnej i wszystkim, którzy przyczynili się do tak serdecznego, gościnnego i życzliwego przyjęcia oprowadzania po Częstochowie i podejmowania wycieczki młodzieży gimnazjalnej wielkopolskiej, składam za pośrednictwem „Kurjera Częstochowskiego" w imieniu tejże młodzieży serdeczne, staropolskie „Bóg zapłać", wyrażając zarazem nadzieję, że w najbliższym czasie uczniowie częstochowscy zechcą zawitać do Poznania i pozwolą nam odwdzięczyć się za ich koleżeńską serdeczność. Do rychłego zobaczenia się zatem.

Włodzimierz Dworzaczek
naucz. gimn. państw. na S-tym Łazarzu
kierownik I-szej wycieczki młodzieży gimn. wielkopolskiej.

Przybranie dworców.

Na wszystkich stacjach kolei warszawsko-wiedeńskiej, poczynając od Piotrkowa dworce są przyozdobione zielenią i chorągwiami narodowemi celem uroczystego powitania tych wojsk, które jechały na G. Śląsk.

Zakaz dawania prezentów przełożonym. Jak nas informują, minister wojny gen. Sosnkowski zakazał dawania przełożonym prezentów wartościowych przez podwładnych z okazji imienin lub innych uroczystości familijnych.

Dziwne porządki.

Urząd parafji Bętków, pow. Brzezińskiego, jak uwidoczniają wydane w dniu 31 maja r. b. świadectwa urodzenia, posiada jeszcze pieczęć z herbem obok napisu polskiego, dawnego cesarstwa rosyjskiego, który, jak wiadomo, nawet w obecnej Rosji nieobowiązuje. Orzeł na pieczęci wykonany według rysunku z przed r. 1864 t. j. z Orłem Białym na tarczy środkowej.

Wprost nie do uwierzenia, aby w 4 roku od uzyskania niepodległości, a w 9 od ucieczki z Polski moskali — coś podobnego jeszcze spotkać było można.

Świadectwo wydane przez powyższy urząd parafjalny znajduje się w posiadaniu Redakcji.

Wieś walczy z pijaństwem.

Zgromadzenie gm. Grabówka, na mocy art. 4 ustawy z dn. 23 kwietnia 1920 r., uchwaliło większością głosów zamknąć wszystkie znajdujące się w gminie restauracje. Oprócz tego postanawia tępić potajemne gorzelnictwo.

Wydział Powiatowy Sejmiku Częstochowskiego uchwałę ową zatwierdził.

Rewizja takiej uchwały może nastąpić nie wcześniej niż po upływie lat 2-ch od wejścia w życie zakazu.

Gdyby większość dwie trzecich ogólnej ilości gmin, wchodzących w obręb powiatu, a obejmujących nie mniej niż połowa ogółu ludności powiatu, wyniosło podobne uchwały, to powiatowa władza komunalna obowiązaną jest zakaz ten rozszerzyć na cały powiat.

Poziomki. Ukazały się w sprzedaży poziomki. Sprzedawcy żądają 800 mk za funt.

Konkurs.

Kierownictwo Rejonu Intendentury w Częstochowie ogłasza konkurs na sprzedaż ewentualnie na zamianę na owies lub żyto znajdujących się w Rejonowym Zakładzie Gospodarczym w Częstochowie

4000 kg. kawy surogatu
40000 kg. soli kuchennej II gatunku
40000 „ soli bydlęcej w bryłach
1200 „ łubinu
5000 „ puszek blaszanych z konserw mięsnych
3000 „ kości
57000 „ śledzi.

Oferty ostemplowane z podaniem, że warunki konkursu są znane jakoteż wadium w wysokości 10 proc. oferowanej sumy składać należy w Rejonowym Zakładzie Gospodarczym Częstochowa.

Wszelkich bliższych informacji co do sprzedaży, jakoteż warunków konkursu zasięgnąć można w Rej. Zakł. Gosp. Częstochowa lub Kierownictwie Rejonowej Intendentury Częstochowa, ul. Piotrowska № 3.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 lipca b. r. o godz. 11-ej w Rejonowym Zakładzie Gospodarczym Częstochowa.

Kierownictwo Rejonu Intendentury Częstochowa.

Wstęp do szkoły podchorążych. Termin składania przez maturzystów podań do szkoły podchorążych w Warszawie, na drugi roczny kurs pokojowy przedłużony został do d. 1 lipca.

Niefortunna podróż. Niejakiej Helenie K. zamieszkałej w Moskaszewie, pow. Włoszczowskiego, skradziono w Koluszkach podczas podróży do Poznania całą posiadaną gotówkę w kwocie mk. 8 tys. Po przybyciu do Łodzi K. chciała spieniężyć posiadany kawałek towaru, aby uzyskać pieniądze na dalszą podróż. W tym celu wyszła ona przed dworzec Łódź Kaliska, proponując przechodniom kupno towaru.

Do K. podszedł niejaki Stanisław Urbaniak, zam. przy ul, Kowińskiej 4, który zgodził się na kupno towaru, lecz ponieważ jak oświadczył nie posiadał przy sobie pieniędzy, zaproponował K. by udała się z nim do jego mieszkania.

Gdy naiwna obywatelka Moskaszewa znalazła się w mieszkaniu Urbaniaka, ten przy użyciu przemocy zniewolił ją. Zawiadomiona o powyższym policja Urbaniake aresztowała i odstawiła do więzienia przy ul. Milsza.

Śmierć w studni. We wsi Lubojenka, gm. Rędziny utopiła się w studni 51-letnia Katarzyna Kasprzak. Wpadnięcie do studni nastąpiło wskutek wadliwego urządzenia.

Pożar lasu. Z niewiadomej przyczyny zapalił się las rządowy nadleśnictwo Olsztyńskiego.

Ujęcie dezerterów. Został aresztowany przez funkcjonarjuszów, II Komisarjatu Policji Państw. w Częstochowie Jan Jamroz, dezerter 22 p. ułanów, którego odesłano do Sądu wojskowego w Częstochowie.

Został aresztowany przez posterunek Pol. Państw. w Puszczewie Michał Budzik dezerter 24 pułku ułanów, którego przesłano do Sądu wojskowego.

Wróg wojny. Został aresztowany w Puszczewie Michał Cierpiał, zam. we wsi Kuleje, gm. Węglowice, który ukrywał się od poboru wojskowego.

Fałszywe tysiącmarkówki

Zostali aresztowani w Łaszeu Sebastjan Pijet, zam. we wsi Nierada i Antoni Płaneta zam. we wsi Mazury, którzy usiłowali puścić w obieg fałszywe tysiącmarkówki. Winnych aresztowano i przesłano do Sędziego śledczego.

Rabunek w śródmieściu.

Trzech nieznanych osobników napadło przy ul. Piłsudskiego, na Jana Kłuska, zam. w Krakowie w Nowej Wsi i zrabowali mu 45.000 mk. poczem zbiegli w stronę ulicy Piotrowskiej,

Za nielegalne przejście granicy. Został aresztowany Adam Parkitny, zam. we wsi Hutki gm. Opatów, który przechodził nielegalnie granicę. Winnego przesłano do Starostwa w Częstochowie, celem pociągnięcia do odpowiedzialności.

Aresztowanie szajki napastników. Kilku nieznanych osobników napadło przy ulicy Mokrej na Zygmunta Sobjanowskiego, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Wroniej nr. 3, którego pobili i zrabowali mu 12.700 mk. i papierośnicę skórzaną z papierosami wartości mk. 500. Wysłany przez Komisarjat w pościg patrol aresztował 7 mężczyn, z których przy konfrontacji poszkodowany poznał dwóch t. j. Józefa Galardziaka i Augustyna Jambora, zam. przy ul. Mokrej nr. 12 i 13, z których Jambor zeznał, że zrabowane pieniądze zabrał Marcin Bukalak, zam. przy tejże ulicy nr. 9, który zbiegł w niewiadomym kierunku, wobec czego zarządzone zostały poszukiwania i w dniu 18 b.m. Bukalak został ujęty na łąkach około fabryki Mottów. Zrabowane pieniądze zotały zwrócone przez siotrę Józefa Galardziaka, Marję Galardziak. Następnie ustalono, że w powyższem rabunku brał udział Edward Bukalak, którego również aresztowano.

Miljonowa kradzież w pociągu.

Niewiadomy sprawca skradł w pociągu pomiędzy stacjami Ząbkowice—Łazy Salomonowi Nowińskiemu, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr 24 walizkę zawierającą 2,000,000 mk. gotówki, oraz towar na ubranie i bieliznę.

Kradzieże. Rozalja Kokit, bez stałego miejsca zamieszkania, skradła na Nowym Rynku w Częstochowie Marjannie Spalik zam. we wsi Truskolasy gm. Panki, pół kwarty, masła wartości 750 marek.

Nieznani sprawcy skradli Lejbic Bomacowi, zam. w Krzepicach z zamkniętego mieszkania za pomocą otwarcia drzwi wytrychem, garderobę damską i męską gotówkę, lichtarze i inne rzeczy na ogólną sumę 235,000 mk.

Przy ul. Panny Marji z przed gmachu poczty skradziono Józefowi Pileckiemu, zam. przy ul. Warszawskiej nr 51 ręczny wózek wartości 30,000 mk.

Kradzież na stacji. Niewiadomi sprawcy skradli na stacji Częstochowa Koplowi Feldmanowi zam. w Dąbrowie Górniczej przy ul. Głównej nr. 9 koszyk waliskowy, zawierający bieliznę, obuwie i inne drobiazgi na ogólną sumę 41,800 mk., oraz dowody osobiste.

Zdaleka i zbliska.

— **Cech żebraków w Warszawie.** W Warszawie powstaje zupełnie serjo związek żebraków, o czem podano ogłoszenie w prasie żarg. a inicjatorzy zgłosili się do redakcji w celu udzielenia szczegółów informacyjnych. Są to przeważnie kalecy. Są oni niezadowoleni z ostatnich rozporządzeń policji zmierzających do tępienia żebractwa i zawiązują celem przeciwdziałania zamachom na swój byt — ścisłą organizację obronną.

— **Kara śmierci za szpiegostwo.** Przez dwa niespełna tygodnie ciągnęła się w wojskowym sądzie okręgowym sprawa kap. inż. Henryka Terka, oskarżonego o uprawianie systematycznego szpiegostwa na rzecz obcego państwa i sprzeniewierzenie 15 miljonów marek przy pomocy podstępnej akcji z fałszywymi zapotrzebowaniami pieniężnymi intendentury D. O. K. Kielce.

Rozprawy ze wzhlędów natury wojskowej, odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd, po przesłuchaniu licznych świadków, przemówień oskarżyciela i obrońcy uznał oskarżenie za udowodnione i skazał kpt. Terka na pozbawienie stopnia oficerskiego i na karę śmierci przez rozstrzelanie.

TEATR ODEON

ul. Panny Marji № 27.

Program od niedzieli dn. 18 do czwartku dn. 22 Czerwca.

UWAGA! Ostatni seans o godz. 10-ej wieczorem.

Dziś! # KRZYK **Dziś!**

Dramat życiowy w 6-ciu aktach, przerobiony dla filmu podług powieści STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO.

z udziałem znanych polskich artystek w rolach głównych:

W roli Bronki — **Maryla Rudzińska.** W roli Jadwigi — **Marja Górska.**

— — — O S O B Y: — — —

Właścicielka knajpki — — „Pod dziką Kuną“
Alfred. — — Godny synalek swej mateczki.
Bronka, — Młoda dziewczyna o smetnej duszy.
Mania, — — — Aktorka gorszego pokroju.
Slinn, — Aktor o mefistofelowym charakterze.
Werycho, bogacz nieliczący się z nikim i z niczem

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji 19.

Program od poniedziałku 19 czerwca i dni następnych.

Dramat egzotyczny w sześciu aktach.

MISS BERYLL
KAPRYS MILJARDERA

Z MIA MARĄ W ROLI TYTUŁOWEJ.

Obraz ten, prawdziwe arcydzieło filmowe, cieszył się wielkiem powodzeniem w pierwszorzędnych kinoteatrach warszawskich.

KINO „NOWY“

Program od wtorku 20 czerwca i dni następnych. Szczegóły w programach.

Niebywały dramat w 5-ciu wielkich aktach

MIŁOŚĆ BAJADERKI

z prologiem, odtwarzający życie i obyczaje Braminów szczepu indyjskiego, rozgrywający się na tle przepięknych widoków i architektury indyjskiej.

Dobra gra wspaniała wystawa, dopełniają całości pięknego obrazu.

— Anons: —

w następnej zmianie programu oryginalny dramat amerykański pt. „WAMPIR“ z piękną i słynną JÓZEFINĄ COLINNE.

Kino-teatr

„LEGUN“

ul. Dąbrowskiego 12.

Program od niedzieli 18 czerwca i dni następnych.

ZAKLĘTY OKRĘT

Dramat fantastyczny według słynnej powieści **„Latający holender.“**

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **2.000** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

DOKTÓR

PAWEŁ BRONIATOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.

Zawiadomienie.

do firmy

M. CZĘSTOCHOWSKIEGO

II-ga Aleja Nr. 25 (obok Kościuszki)

nadeszły na sezon letni wszelkiego rodzaju **etaminy, batysty, satyny, jedwabie, kretony, zefiry, płótna itp.** w wielkim wyborze po cenach najtańszych.

Dla urzędników duże ułatwienia w zakupach.

Korzystajcie z okazji. — Ceny konkurencyjne.

tylko u

M. Częstochowskiego

w II-ej Aleji № 25, telefon № 486

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł od 1 2—7 wiecz. Telefon 250

DAMSKA

SUKNIA 4.500

tylko Mk.

Wysyłamy piękną damską całą suknię tryk. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granatowy, bordo, fres, czerwony i in ne kolory — tylko za 4 500 Mk.

Dobrze się pierze.

Przesyłka 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek. Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

B. Góralski, Warszawa, Chmielna 56.

Licytacja.

W dniu 22 czerwca r. b. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w browarze pod firmą: **„Windman i Krakowski“ w Zawierciu** przy ulicy Towarowej, publiczna licytacja skonfiskowanego słodu w ilości 653 pudy, na zasadzie pisma Starostwa Będzińskiego z dnia 14 kwietnia b. r. za L. 7490,8.

Licytacja odbędzie się od sumy 600.000 mk.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć wadjum w wysokości 10 proc., czyli 60.000 mk., które będzie zaliczone na rachunek sumy nabycia, zaś tym, którzy odstąpią od licytacji, będzie zwrócone bezwłocznie.

Djagnostyczno-leczniczy

Gabinet Rentgenowski

Dr. Arnold Bram

Częstochowa, Kościuszki № 1.

Telefon № 450.

MATURZYSTA

I-go Gimn. Państwowego poszukuje kondycji na wsi. Oferty nadsyłać do Admin. „Kurjera“.

Zródło Polskie

Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.

poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka“ po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna! Zwracać uwagę na adres!

2 Motocykle do sprzedania 2-wu cylindrowe o sile 6—4. H. P. Kościuszki 72 warsztat.

Na sezon letni!

poleca
MAGAZYN BŁAWATNY
pod firmą

Kornberg i Szumacher

przy ul. **Panny Marji № 11,** (Aleja I) w podwórzu parter, vis a vis bramy.

Etaminy desen. podw. szer. od mk. 2500 metr.
Kretony „ „ 575 „
zefiry koszulowe „ 450 „
Batysty „ „ 650 „

oraz wielki wybór wełen, bostonów, satyn i płótna widzewskie i żyrardowskie

po cenach fabrycznych!

Fabryka papy dachowej

M. BEMA w Częstochowie

Olsztyńska № 1.

(Zawodzie, w byłej kwasiarni)

poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: **papę, smołę czeską preparowaną karbolineum etc.**

Nauczycielka francuskiego świeżo przybyła z Brukselli udziela lekcji i konwersacji francuskiej oraz muzyki. Wiadomość w „Kurjerze“.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na imię Herszlik Lewkowicz.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu Danielowi Jakubowiczowi.

Fortepiany i pianina do wynajęcia Poros i Syn Jasnogórska 11.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu na imię Antoni Maniak.

Redaktor i Wydawca: **Adam Paciorkowski.**

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“